

6.07.2017 W siedzibie Sejmu RP odbyła się konferencja poświęcona rodzinom służb mundurowych. Wzięli w niej udział m.in.: poseł Michał Kamiński – Unia Europejskich Demokratów, posłana Kornelia Wróblewska – "Nowoczesna", poseł Jerzy Meysztowicz – "Nowoczesna" oraz senator Grzegorz Napieralski – niezrzeszony. Na zakończenie spotkania skierowano apel do posłów na Sejm RP.

### A P E L

Zgromadzone w dniu 12 czerwca 2017 r. w Sejmie RP rodziny emerytowanych funkcjonariuszy wolnego państwa polskiego apelują do posłów o wycofanie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. obniżającej w sposób drastyczny emerytury i renty, które są podstawą egzystencji rodzin mundurowych.

Przez 27 lat wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, na różnych odcinkach nasi rodzice, mężowie, żony wiernie służyli Polsce.

Służba Polsce powodowała, że narażali swoje życie, zdrowie, ginęli, odnosili rany kończące się niejednokrotnie trwałym kalectwem.

Ustawa represyjna spowoduje, że nie będą mogli korzystać z pełnej opieki medycznej, rehabilitacyjnej, psychologicznej, którą gwarantowało im państwo przed podjęciem służby. Zrodzi też dramaty wywołane nową nieoczekiwaną sytuacją, związaną z napiętnowaniem ich służby, honoru godności i sytuacji materialnej.

Funkcjonariusze często zaniedbywali, ze względu na dyspozycyjność, swoje rodziny, a zwłaszcza osoby chore z trwałym kalectwem, wymagające stałej, codziennej opieki i rehabilitacji.

Dzisiaj traktowani są jak przestępcy, mimo że demokratyczne państwo prawa uznało ich za godnych, by mu służyć. Byli lojalni wobec Polski, niezależnie od tego, jakie były partyjne barwy rządzących.

Wprowadzona ustawa narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i zasadę bezpieczeństwa prawnego, godzi w prawa do zabezpieczenia społecznego oraz zabezpieczenia egzystencji zagwarantowane w konstytucji RP.

Adresaci nowych norm, tj. emerytowani funkcjonariusze lub ich rodziny tracą prawo do świadczeń, które otrzymywali nawet przez kilkadziesiąt lat.

Sankcje przewidziane w ustawie dotyczą osób, których nie sposób winić za miejsce pracy policjanta, funkcjonariusza BOR, Straży Granicznej, tj. członków ich rodzin, niezdolnych do pracy, którzy powinni pozostawać pod szczególną opieką państwa.

Ustawodawca, bez wskazania jakiegokolwiek racjonalnego argumentu i jego uzasadnienia, chce pozbawić wszystkich uprawnionych należnych im świadczeń. Bo nie może być argumentem stosowanie odpowiedzialności zbiorowej lub powoływanie się na służbę dla totalitarnego państwa, którego nie było.

Trybunał Konstytucyjny w 2010 r. potwierdził między innymi, że „każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa PRL, który został zatrudniony w nowo tworzonych służbach policji i bezpieczeństwa, ma w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od połowy 1990 roku, w tym równe prawa do korzystania z uprzywilejowanych zasad zaopatrzenia emerytalnego”.

Dzisiaj czując się ofiarami politycznych rozgrywek, apelujemy do posłów, by doprowadzili do zmiany niesprawiedliwej ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r.

Warszawa, 12 czerwca 2017 r.